

Marek Smoluk  
Uniwersytet Zielonogórski

## ANNA BOLEYN I REFORMATORSKI OBÓZ HUMANISTÓW

W okresie perturbacji związanych z rozwodem Henryka VIII z Katarzyną Aragońską polityczny klimat dla protestantów uległ częściowej poprawie. Chwilowe, a wręcz iluzoryczne zmiany na lepsze tłumaczy się postawą króla, który w świecie dyplomacji dał jasno do zrozumienia, że w przypadku niekorzystnego dla niego werdyktu w sprawie rozwodu, protestanci wyznawcy mogą liczyć na zrozumienie i tolerancję w jego kraju. Można było ulec wrażeniu, że toczący się królewski rozwód zapoczątkował w Anglii złoty wiek dla głoszenia ewangelii w duchu reformacji. W świetle publikowanych źródeł była to jednak tylko polityczna zagrywka, a sytuacja, w jakiej znaleźli się protestanci, była w rzeczywistości bardziej skomplikowana.

Anna Boleyn znana jest przede wszystkim jako druga żona Henryka VIII i matka przyszłej królowej – Elżbiety I. W niewielu opracowaniach natomiast przedstawia się królowę Annę jako orędowniczkę reform i przywódczynię frakcji humanistów o poglądach reformatorskich. Praca ta ma na celu ukazanie A. Boleyn w tym mniej znanym świetle i określenie do jakiego stopnia radykalni reformatorzy pod jej egidą mogli liczyć, że ich działalność spotka się z bardziej przychylnym stanowiskiem dworu królewskiego. Poza ogólną oceną skutków działalności królowej i jej reformatorskiej frakcji praca udziela także odpowiedzi, dlaczego osoby, które A. Boleyn wspierała w okresie swojego krótkiego panowania, opuściły ją w momencie, gdy los królowej został przesądzony.

Henryk VIII w okresie rozwodu z Katarzyną Aragońską pozostał tak samo ortodoksyjny w sprawach doktryn religijnych jak w okresie, gdy nadano mu tytuł *Fidei Defensor*. Ponadto oficjalna polityka dworu nie uległa zmianie i nadal można ją było określić jako represyjną wobec innych poglądów religijnych. Sytuacji nie polepszył upadek Tomasza Wolseya, gdyż jego pozycję zajął równie ortodoksyjny Tomasz Morus. W 1528 roku otrzymał on upoważnienie od króla do czytania protestanckich dzieł, wobec których został zobowiązany pisać riposty w imieniu dworu. Pracę wykonywał z należytym poświęceniem, a w swoich tekstach nigdy nie krył wrogiego stosunku wobec protestantów, których uznawał za heretyków. W literackiej batalii, poza całą serią swoich własnych prac, w których krytykował angielskich radykałów, T. Morus otrzymał

także wsparcie od innych humanistów. Dla przykładu jego syn John przetłumaczył *Sermon of the sacrament of the aulter* Fredericka Nausea<sup>1</sup>. W obronie katolickich ślubów wystąpił Richard Whytford, pisząc *Pype or Tonne of the lyfe of perfection*<sup>2</sup>. Natomiast William Barlowe w *Dyaloge describyng the orygynal ground of these Lutheran faccyons*<sup>3</sup> przedstawia los człowieka, który nawrócił się po doświadczeniach z niemieckimi reformatorami.

Swoje stanowisko w tej materii przedstawili także inni uczeni. Połączone komisje uniwersytetu w Oxfordzie i Cambridge odbyły w roku 1530 spotkanie, podczas którego oceniono książki przeciwstawiające się katolicyzmowi. Skutkiem tych obrad było wydanie oświadczenia, w którym potępiono i całkowicie zakazano czytania prac autorstwa Williama Roya i Williama Tyndale'a. Należy pamiętać, że w tym okresie wciąż najbardziej wpływowym na dworze królewskim był cały panteon konserwatywnych arcybiskupów i biskupów, a wśród nich między innymi: biskup Winchesteru Stefan Gardiner, biskup diecezji Lincoln Jan Longland, biskup Durham Cutbert Tunstal i biskup diecezji londyńskiej Jan Stokesley. Dzięki tym osobom i ich działaniom królewski rozwód nie był równoznaczny z przyznaniem swobód wyznaniowych dla angielskich protestantów.

Anna Boleyn, która była głównym powodem królewskiego rozwodu Henryka VIII z Katarzyną i w konsekwencji zerwania więzi Kościoła w Anglii z papieżem, dzieliła z protestantami zainteresowanie *Pismem Świętym*.

Niewiele informacji możemy odnaleźć o najmłodszych latach Anny Boleyn. Brak szczegółowych zapisów o wydarzeniach z lat dzieciństwa sprawia, że nie można z pewnością stwierdzić kto ukształtował jej zainteresowania. Antonia Fraser specjalizująca się w historii okresu Tudorów twierdzi, że to sukcesy i cechy charakteru jej ojca Thomasa Boleyn najbardziej wpłynęły na życie i karierę Anny. Jednocześnie dodaje, że:

[daty urodzin Anny] nie można ustalić z całkowitą pewnością – jak też tylu innych szczegółów dotyczących jej życia. [...] lata 1500-1501 są raczej zgodne z tym, co wiemy o jej wczesnej młodości, i z nielicznymi – bardzo nielicznymi – prawdziwymi drogowskazami. Niepewność i niejasność w pierwszym okresie życia mają proste wytłumaczenie: nieznaną młodą kobietą nagle zdobyła sławę czy rozgłos już jako osoba dorosła. Mija kilka lat i staje się znowu nikim po swoim upadku<sup>4</sup>.

Bez wątpienia spędziła ona parę lat na dworze francuskim. Prawdopodobnie jakiś czas zamieszkiwała z Małgorzatą de Valois, protestancką siostrą Franciszka I. To tam Anna nauczyła się języka francuskiego i zdobyła obszerną wiedzę o kulturze francuskiej i panującej wówczas etykietce. Jednak źródła, dopiero z XVII wieku, pierwszy

<sup>1</sup> F. Nausea, *Sermon of the sacrament of the aulter*, London 1533.

<sup>2</sup> R. Whytford, *Pype or Tonne of the lyfe of perfection*, London 1532.

<sup>3</sup> W. Barlowe, *Dyaloge describyng the orygynal ground of these Lutheran faccyons*, London 1532.

<sup>4</sup> A. Fraser, *Sześć żon Henryka VIII*, Warszawa 1996, s. 137-138, 140.

raz wskazują, że to właśnie Małgorzata zaszczerpiła w Annie Boleyn zainteresowania filozofią religijną wzywającą do reformy Kościoła<sup>5</sup>. Także rozwój intelektualny Anny i jej edukacja są owiane tajemnicą. Z nielicznych informacji zapisanych na ten temat przez jej osobistego kapelana Williama Latimera wynika, że Anna robiła sobie wyrzuty sumienia z powodu nieznamościami języka łacińskiego<sup>6</sup>. Musiała jednak posiadać podstawy tego języka skoro podręcznik muzyki, który dla niej przygotowano, zawierał liryki spisane po łacinie<sup>7</sup>. Anna Boleyn odnajdywała największą przyjemność w czytaniu *Pisma Świętego* zarówno w języku angielskim, jak i francuskim. William Latimer tak oto opisuje jej pasję:

[...] w języku francuskim ćwiczy się stale, czytając francuską *Biblię* i inne francuskie książki [...], czerpiąc przy tym ogromną przyjemność<sup>8</sup> (tłum. M.S.).

Anna zbierała pochwały nie tylko za biegłość, z jaką posługiwała się językiem francuskim, ale także za swoją pobożność. Dworzanin francuski, Loys de Brun, w następujący sposób pisze o zaletach królowej:

Kiedy myślę o Waszym wielkim uczuciu i perfekcyjnym pragnieniu wobec tego języka, nie jestem zaskoczony, że nie można Was spotkać bez jakiejś francuskiej książki w ręku, która jest użyteczna i konieczna w nauczaniu i odnajdywaniu prawdziwej i prostej drogi wszystkich cnót: tak jak zaaprobowane tłumaczenie *Pisma Świętego* [...]. Gdy Was widziałem w ostatni Wielki Post, gdy byłem na tym wspaniałym, cudownym i triumfalnym dworze, czytałaś Pani list apostołski św. Pawła, w którym zawarty jest cały sposób i reguła dobrego życia<sup>9</sup> (tłum. M.S.).

Joan Simon w swojej pracy o edukacji i społeczeństwie w Anglii Tudorów dochodzi do wniosku, że to właśnie doskonała biegłość Anny Boleyn w języku francuskim zapewniła jej popularność na dworze królewskim<sup>10</sup>. Bez względu na to, czym Anna zdołała zauroczyć monarchę, jej życie uległo zupełnej zmianie, gdy wiosną 1527 roku Henryk VIII zakochał się w młodej damie dworu. Od tej pory działania monarchy zmierzały do anulowania jego małżeństwa z Katarzyną Aragońską, by w ten sposób mógł poślubić swoją nową wybrankę. By osiągnąć swój cel Henryk VIII był gotów

<sup>5</sup> G. Wyatt, *Extracts from the Life of the Virtuous, Christian and Renowned Queen Anne Boleigne*, London 1817, s. 14.

<sup>6</sup> W. Latimer, *William Latimer's Cronickille of Anne Bulleyne*, London 1990, s. 32.

<sup>7</sup> E. Lowinsky, *A music book for Anne Boleyn*, Toronto 1971, s. 172-173.

<sup>8</sup> W. Latimer, *op. cit.*, s. 31-32: „[...] in the frenche tongue, exercising her selfe continually in reading the french bible and other frenche bookes [...] conceivid greate pleasure in the same”.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 60-61: „When I consider your great affection and perfect desire for the French tongue, I am not surprised that you are not to be found without some French book in your hand which is useful and necessary for teaching and discovering the true and straight path of all virtue: such as approved translations from holy scripture [...]. I have seen you this last Lent, when I was in this magnificent, excellent and triumphant court, reading the salutary epistles of St Paul, in which are contained the whole manner and rule of a good life”.

<sup>10</sup> J. Simon, *Education and Society in Tudor England*, Cambridge 1966, s. 98.

na wiele politycznych poświęceń, których uwieńczeniem był zawarty 1 czerwca 1533 roku ślub z Anną Boleyn.



Hans Holbain, *Anna Boleyn*  
Źródło: <http://history.wisc.edu/sommerville> (09.12.2008).

Najistotniejszym narzędziem wpływów Anny już jako królowej było stworzenie mecenatu, który właściwie wykorzystywała w sprawach religijnych. Biorąc pod uwagę niezmienną postawę Henryka VIII w kwestii doktryn religijnych, za jej sukces można uznać to, że siedmiu na dziesięciu biskupów mianowanych między rokiem 1532 a 1536 było reformatorami, a przy okazji jej protegowanymi. Wpływy królowej w tym względzie były tak wielkie, że nawet w roku 1547 większość urzędujących i proreformatorskich biskupów wywodziła się z obozu, który wspierała królowa – reformatorka.

Anna Boleyn zyskała duże uznanie za swoje zaangażowanie w tworzenie i popularyzację *Biblii* w języku angielskim. W kręgu członków dworu królewskiego uchodziła za prawdziwą orędowniczkę *Pisma Świętego*. Jak zauważa William Latimer, by zachęcić damy dworu do czytania i dyskusowania na tematy biblijne, królowa trzymała na

swoim biurku otwarty *Nowy Testament* tłumaczony przez Williama Tyndale'a<sup>11</sup>. Poza samymi studiami nad *Biblią* Anna przekazała każdej ze swoich dam dworu książeczkę do nabożeństwa, z której miały korzystać przy każdej nadarzającej się sposobności<sup>12</sup>. Działania te wskazują, że królowa Anna zadbała o to, by krąg osób ją otaczających posiadał odpowiednie religijne materiały do czytania. Według jej kapelana, królowa nie ograniczyła się tylko do zaopatrzenia służby w wymienione egzemplarze, ale także uważnie przyglądała się postępom swoich podopiecznych w czytaniu i poznawaniu niuansów wiary. William Latimer przytacza przykład jednej z dam o nazwisku Mary Shelton, którą królowa skarciła za wpisywanie prywatnych wierszy do książeczki do nabożeństwa<sup>13</sup>.

Anna Boleyn swoją uwagę koncentrowała nie tylko na propagowaniu świętych tekstów. Była ona przede wszystkim patronką uniwersytetów i uczonych. Poza własnymi datkami upraszała Henryka VIII, by darował uniwersytetom płatności, do jakich były zobowiązane na rzecz dworu. To także dzięki jej staraniom uniwersytety w Oxfordzie i Cambridge zostały zwolnione z podatku na Kościół.

Królowa wykazywała także zainteresowanie projektami o mniejszej skali. Bacznie przyglądała się reformom, jakie przeprowadzał jej kapelan, Matthew Parker, w kolegiatnym kościele w Stoke. Oprócz regularnie wygłaszanych kazań reforma zakładała zatrudnienie eksperta z *Biblii*, który miał nauczać języka angielskiego i łacińskiego cztery dni w tygodniu. Poza tym nowo powstała szkoła średnia miała być przyjaznym miejscem zarówno dla dobrze opłacanego nauczyciela, jak i korzystających z bezpłatnej edukacji uczniów<sup>14</sup>. Matthew Parker dał szkole ułożone przez siebie statuty, którym przyświecała myśl, że ucząca się młodzież „ma być wychowywana w duchu studiów humanistycznych”<sup>15</sup> (tłum. M.S.). Fundatorem tego ośrodka nauki była oczywiście królowa Anna.

Hojność na cele naukowe i charytatywne szła u Anny w parze z jej zainteresowaniem reformą Kościoła. Zmiany, jakie miała przeprowadzić, rozpoczęła od własnego otoczenia. Nowe posady na dworze królewskim oferowała przede wszystkim ewangelicznemu duchowieństwu. Najbliższym współpracownikiem królowej był jeden z jej osobistych kapelanów, a także uczonej nauk klasycznych – W. Latimer (1460-1545). O nim i in-

<sup>11</sup> W. Latimer, *op. cit.*, s. 31-32.

<sup>12</sup> G. Wyatt, *op. cit.*, s. 18.

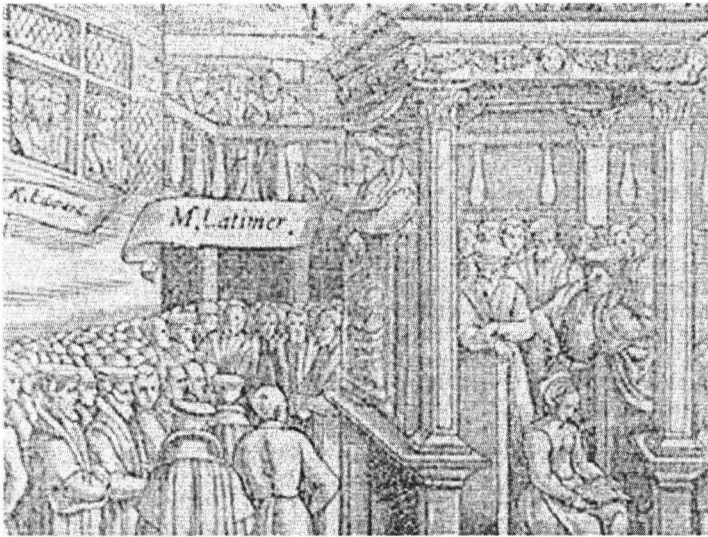
<sup>13</sup> W. Latimer, *op. cit.*

<sup>14</sup> E.W. Ives, *Anne Boleyn*, Oxford 1986, s. 330.

<sup>15</sup> J. Strype, *The life and acts of Matthew Parker*, Oxford 1812, s. 16-18: „[...] brought up in all other studies of humanity”.

nych duchownych George Wyatt pisze w następujących słowach: „królowa wystarała się o swoich kapelanów, ludzi wielkiej nauki i wcale nie mniejszej uczciwości [...]”<sup>16</sup>.

Warto zauważyć, że wszyscy znani kapelani Anny byli absolwentami uniwersytetu w Cambridge. Zarówno Nicholas Shaxton, jak i Hugh Latimer otrzymali dyplomy ukończenia studiów w Cambridge i byli już znanymi radykałami, zanim dali się bardziej poznać w okresie królewskiego procesu rozwodowego. Na początku lat 30. zrobili oni szybką karierę, której uwieńczeniem było podniesienie ich do wysokich pozycji w angielskim episkopacie. Na przykład N. Shaxton został mianowany skarbnikiem Katedry Salisburskiej w roku 1533, a dwa lata później wyświęcony na biskupa diecezji Salisbury. Następcą Shaxtona w funkcji kapelana królowej został John Skip, który także był stypendystą tej samej uczelni. Po jego śmierci w roku 1535 pozycję jego przejął wspomniany już wcześniej reformator szkoły w Stoke i zwierzchnik Kolegium Betts’ w Cambridge – M. Parker. O szacunku i zaufaniu, jakim darzyła reformatora królowa Anna, najlepiej świadczy to, że jemu powierzyła opiekę i wychowanie religijne swojej córki Elżbiety.



Hugh Latimer głoszący kazanie w katedrze Westminster

Źródło: <http://www.en.wikipedia.org> (09.12.2008).

Anna Boleyn otaczała swoją opieką nie tylko znanych ludzi z kręgu Kościoła, ale także zyskała opinię mecenasa bardziej kontrowersyjnych ofiar religijnych przemian. W okresie, gdy Tomasz Wolsey jeszcze żył i szerzył antyluterańską propagandę, Thomas

<sup>16</sup> G. Wyatt, *op. cit.*: „She had procured to her chaplains, men of great learninge and of no les honest [...]”.

Alwaye został uwięziony w londyńskiej Tower za posiadanie angielskiej wersji *Nowego Testamentu* i paru innych zakazanych książek. Został on następnie przesłuchany przez J. Longlanda i C. Tunstala, którzy zakazali mu powrotu zarówno do Londynu, jak i na uniwersytety. Petycja o ułaskawienie, jaką wystosował do królowej, najdobitniej pokazuje, jaką reputacją cieszyła się Anna wśród religijnych „przestępców”. T. Alwaye pisał między innymi:

Kiedy to ogromna potrzeba zmusiła mnie, czcigodna Pani, przedstawić się i liczyć, że tym sposobem zostanę uwolniony od mojego nędznego losu, nie mogłem znaleźć ani jednej osoby w całym królestwie, oprócz miłościwej Pani, w której mógłbym położyć nadzieję i liczyć na pocieszenie [...]<sup>17</sup> (tłum. M.S.).

Kolejnym przykładem osoby, która doświadczyła łaskawości królowej, był Robert Barnes. Ten protestant, którego poglądy religijne były zdecydowanie bardziej radykalne niż królowej, mógł swobodnie wrócić do Anglii w 1534 roku. Co więcej, bez większych ograniczeń zezwolono mu otwarcie wygłaszać kazania w diecezji londyńskiej<sup>18</sup>.

Dzięki wstawiennictwu królowej Anny ułaskawienia dostąpił także proboszcz parafii w Hadham – Thomas Patmore. W roku 1530 został on oskarżony przez biskupa Londynu – Jana Stokesleya o herezję i skazany na dwa lata więzienia w Wieży Lollardów. W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, że skazany przetrzymywał i czytał zakazane książki oraz głosił herezje w Cambridge. Królowa Anna skierowała do monarchy kilka petycji w obronie proboszcza. Dzięki nim monarcha rozkazał powołanie specjalnej komisji, która miała powtórnie przeanalizować oskarżenia postawione T. Patmore’owi. W wydanym przez skład sędziowski wyroku oczyszczono proboszcza z postawionych mu wcześniej zarzutów<sup>19</sup>.

Nie zawsze jednak królowa mogła sobie pozwolić na wykorzystywanie swoich wpływów z racji zajmowanej przez nią pozycji. Szczególnego znaczenia nabrało to stwierdzenie około roku 1535. Wówczas to sytuacja Anny Boleyn stała się wyjątkowo niepewna, po tym jak poroniła swojego syna, a Henryk VIII otwarcie zaczął wykazywać zainteresowanie jej następczynią. Ten brak pewności o przyszłość oznaczał, że nie wszystkie przedsięwzięcia spotykały się z jej akceptacją. Za przykład takiej odmowy może posłużyć historia Tristrama Revella. Ten były stypendysta Kolegium Christ’s na początku roku 1536 próbował podarować Annie Boleyn swoją wersję tłumaczenia *Farrago Rerum Theologicarum*. Praca ta mówi pochlebnie o stanie kapłaństwa i komunii

<sup>17</sup> J. Strype, *Memorials of Cranmer*, Oxford 1848, s. 643: „When extreme nede be ganne to compell me, ryght honorable lady, to make me frendes by whosse meanes I myght be relessed owt of my myserable thraldom, I could not fynde one in all thys realme in whome I had any hope or loked for any comforted vntyll your gracyous ladyship [...]”.

<sup>18</sup> A. Weir, *The Six Wives of Henry VIII*, New York 1993, s. 278-279.

<sup>19</sup> Por. G.W. Bernard, *Anne Boleyn’s Religion*, „Historical Journal”, Vol. 36, Nr 1, Cambridge 1993.

pod dwoma postaciami, ale kwestionuje ofiarny charakter mszy świętej i skuteczność modlitwy za zmarłych. Autor, licząc, że książka zostanie opublikowana z rekomendacją samej królowej, jeszcze przed formalną prezentacją wystarał się, by wydrukowano kilka jej egzemplarzy. Mimo że we wstępie T. Revell wychwala monarchinię i porównuje ją do Jana Chrzciciela, Anna odmówiła przyjęcia książki<sup>20</sup>. Nawet jeśli przyjmiemy, że książka podobała się królowej, to nie mogła sobie pozwolić, by sponsorować jej wydanie – tym bardziej że dzieło poruszało kilka kontrowersyjnych kwestii. Przykład ten dobitnie ukazuje, że Anna Boleyn nie była religijną misjonarką, ale politykiem, który szerzył ewangelię tak daleko, jak tylko to było możliwe, ale bez większego wystawiania swojej pozycji na niebezpieczeństwo. Anna z całą pewnością także rozważała różne aspekty wiary. Być może kwestionowała sensowność modlitwy za zmarłych, jednak na pewno nie wątpiła w obecność Chrystusa w Eucharystii i daleka była od wyrażania ekstremalnie heretyckich poglądów.

Różnorodność poglądów i postaw ewangelików najdokładniej odzwierciedla klimat tamtego okresu. O takiej samej różnorodności opinii można mówić, gdy ocenia się A. Boleyn i jej wkład w reformację. Początkowo były to jednak oceny negatywne. Wśród wielu osób, którzy zrobili karierę z królową lub przy jej pomocy, nie brakowało komentarzy, że Anna była źródłem i natchnieniem wszystkich herezji i że w swojej postawie była bardziej luterkańska od samego Lutra<sup>21</sup>. Jej przeciwnicy twierdzili, że Bóg spowodował śmierć wielu mecenasów i głosicieli ewangelii, by w ten sposób ostrzec ludzi, by zbyt nie polegali na sobie i mieli tu: „na myśli królowę Annę, której święto głowę, tak samo jak jej bratu i Cromwellowi [...]”<sup>22</sup>.

W otwartej obronie A. Boleyn nie stanął nawet zwolennik reform – arcybiskup Tomasz Cranmer. W swoim odważnym wystąpieniu przed królem mówił on o swoim zdziwieniu spowodowanym obarczeniem jej winą, ale jego mowa była jednak bardzo wyważona:

[...] skoro kochałem ją niemało za miłość, jaką sądzę, miała wobec Boga i ewangelii; więc jeśli okaże się być winna, nie ma nikogo, kto kocha Boga i ewangelię, co by chciał być wtedy dla niej życzliwym [...], co więcej nie było nigdy takiej postaci w naszych czasach, co by tak bardzo zbezpieściła ewangelię. I Bóg zesłał na nią tę karę, ponieważ z takim udawaniem wyznawała ona ewangelię w swoich ustach, a nie w sercu i w czynach [...]. Wierzę jednak, że Wasza Dostojność nie będzie wykazywał mniej wiary w prawdę ewangelii, niż robił to wcześniej: gdyż Waszej Miłości

<sup>20</sup> R.M. Warnicke, *The Rise and Fall of Anne Boleyn: Family Politics at the Court of Henry VIII*, Cambridge 1991, s. 154.

<sup>21</sup> H. Robinson, *Original Letters Relative to the English Reformation*, Cambridge 1846, s. 203-204.

<sup>22</sup> *Ibidem*.



przychyłość dla ewangelii nie była spowodowana uczuciem skierowanym do niej, ale zapalem do poznania prawdy<sup>23</sup>.

Ostrożność arcybiskupa T. Cranmera jest całkowicie zrozumiała. Skoro los Anny został już przesądzony, ewangelicy, których ona wcześniej wspierała, musieli się wyrzec jakichkolwiek z nią związków. Nawet jeśli byłoby to odcięcie chwilowe, było ono konieczne – jeśli chcieli dalej mieć swobodny dostęp do narodowej wersji *Biblii*. Można powiedzieć, że główna postać i jej najważniejsi zwolennicy zostali unicestwieni, ale przecież radykałowie Kościoła, których ona wcześniej promowała, jak na przykład H. Latimer, T. Cranmer, N. Shaxton i M. Parker, przeżyli i wciąż kontynuowali swoją działalność już pod nowym mecenatem. Chociaż wymienieni nie byli postaciami z najwyższych politycznych stanowisk, to jednak oni mieli dokończyć dzieła, które rozpoczęła królowa Anna.

Pamiętać należy, że w okresie panowania królowej Anny religijne podziały nie były w ogóle wyraźne. Można było jedynie zauważyć różniące się tendencje, a nie jasno określone stanowiska doktrynalne. W tym kontekście królowa Anna i Tomasz Cromwell, Hugh Latimer i Tomasz Cranmer – wszyscy oni mieli proreformatorskie nastawienie. Ich wpływ, a w szczególności wpływ Anny, w omówionym okresie był niezmiernie ważny i w konsekwencji umożliwił protestantom przejęcie władzy w roku 1547.

W okresie rządów córki Anny Boleyn – Elżbiety I, jej matka była wychwalana przez protestanckich propagatorów za wkład w reformację. Protestanci ze zrozumiałych względów tworzyli obraz gloryfikujący Annę. Swój udział w kreowaniu jej korzyst-



Tomasz Cranmer na obrazie Gerlacha Flicke z 1545 roku

Źródło: <http://history.wisc.edu/sommerville> (09.12.2008).

<sup>23</sup> J. Strype, *Memorials of Cranmer*, s. 320-322: „as I loved her not a little, for the love which I judged her to bear towards God and his gospel; so, if she be proved culpable, there is not one that loveth God and his gospel that ever will favour her [...] for then there was never creature in our time that hath so much slandered the gospel. And God hath sent her this punishment, for that she feignedly hath professed his gospel in her mouth, and not in heart and deed. Wherefore I trust that your grace will bear no less entire favour unto the truth of the gospel, than you did before: forso much as your grace's favour to the gospel was not led by affection unto her, but by zeal unto the truth”.

niejszego wizerunku mieli Hugh Latimer i szkocki reformator Aleksander Ales, którzy mogli wreszcie bez obaw obwinić wrogów reformacji za egzekucję Anny<sup>24</sup>.

Niezajęcie stanowiska w tej kwestii przez Elżbietę I nie zmienia jednak faktu, że Anna Boleyn była kimś więcej niż tylko drugą żoną Henryka VIII i że posiada ona swój niekwestionowany wkład w angielską reformację.

Marek Smoluk

#### ANNE BOLEYN AND HER REFORMATORY FACTION OF HUMANISTS

Anne Boleyn is usually associated with Henry VIII's second wife and mother of Elizabeth – the future Queen of England. Anne Boleyn's position as an advocate of reforms and patron of Protestants is often omitted in numerous historical works. The principal aim of this paper is to present her in this less commonly known light and assess the activities of her reformatory faction

The paper provides evidence that Queen Anne was more than the mere second wife of Henry VIII. The radical reformers under her leadership contributed greatly to the English Reformation and Anne Boleyn's political and religious role in it is undoubted and sometimes underestimated.

*Tłum. Marek Smoluk*

---

<sup>24</sup> E.W. Ives, *op.cit.*, s. 63.